



Napad kozaków na konsula angielskiego w Warszawie: Kozacy najeżdżają i ranią w głowę szablą wicekonsula angielskiego M. Saint-Claira.

Napad kozaków na konsula angielskiego. w Warszawie.

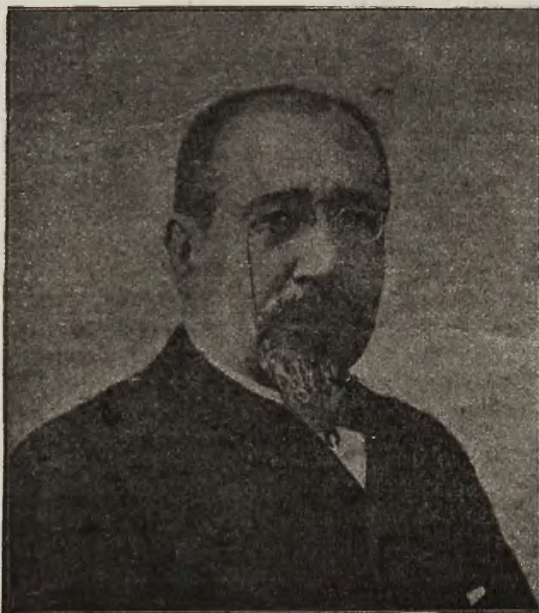
Rewolucja robotnicza w Warszawie dała sposobność wojsku i policji rosyjskiej do popisania się nowym szeregiem gwałtów, jakich dopuszczano się nie tylko na buntujących się Polakach, ale i na najspokojniejszych mieszkańcach Warszawy. Wiadomą jest rzeczą, że nie tylko życie ludzkie jest w takich warunkach narażone ale i mienie. Nie tylko na ulicach nie można się pokazać, ale i w swym własnym mieszkaniu pozostając, można zostać obrabowanym ze wszystkiego. Dzienniki donoszą, że policja i żołdactwo warszawskie organizują bandy opryszków, którym pozwalają rabować i kraść bezkarnie, a nikt w dzisiejszych czasach nie może rozciągnąć nad nimi kontroli, gdyż z wyjątkiem buntujących się robotników, nikt nie odważa się opuszczać swego mieszkania i wychodzić na ulicę.

Żołdactwo nie szanuje nawet przedstawicieli obcych państw i rozjuszone w swej dzikości, morduje i strzela do każdego przechodnia.

Najlepszym dowodem tego, jest napad na konsula i wicekonsula angielskiego w Warszawie, który miał miejsce w niedzielę dnia 29 stycznia. Ulica, którą przechodził jenerałny konsul angielski A. P. Murray i wicekonsul M. Saint Clair była prawie zupełnie pusta. Ten wzgląd wskazuje na to, że kozakom chodziło tylko o pohulanie sobie na spokojnych przechodniach. Jak okiem sięgnąć nie było widać żadnych ludzi i gdy na ulicy pojawili się obaj dyplomaci, oficer kozacki dał wyraźny rozkaz, aby na nich najechano konno. Kozacy wpadli na obu dyplomatów, a jeden z kozaków ciał szablą wicekonsula w głowę. Wicekonsul padł zakrwawiony na ziemię i jako ciężko ranny został odwieziony do szpitala. Sam konsul począł uciekać i zdołał schronić się do najbliższej bramy i w ten sposób uniknąć katastrofy.

Prasa angielska była oburzona całym tem zajęciem i w nader ostrym tonie wystąpiła przeciw Rosyi. Jedna z gazet „Daily Mail“ żąda nawet, aby natychmiast postawiono Rosyi ultimatum i zmobilizowano flotę. Oburzenie Anglików na Rosję jest zupełnie zrozumiałe, tem bardziej, że od jakiegoś czasu obywatele angielscy nie są wolni od napadów Rosyi, która prawdopodobnie mimo wolnie powoduje i wywołuje coraz to nowe konflikty, z których wygrzebać się później nie jest w stanie.

Rycina nasza przedstawia natarcie kozaków na konsulów. Wicekonsul zraniony ciężko leży we krwi na bruku, a konsul zasłania się przed możliwym cięciem i zmierza do najbliższej bramy kamienicznej, by tam się schronić przed napadem.



Nowy gabinet francuski: Maurycy Rouvier, obecny prezydent gabinetu i minister skarbu.

Nowy gabinet francuski.

Po ustąpieniu Combesa, a wraz z nim i całego gabinetu ministeryalnego nikt nie wiedział, kto stanie na czele oficjalnej polityki Francji. Rozprawiano o najróżnorodniejszych kandydatach i po długich naradach prezydent republiki Loubet powierzył misję utworzenia gabinetu deputowanemu Maurycemu Rouvierowi.

Deputowany Rouvier wchodzi w skład Izby od roku 1871. Urodził się w r. 1842 w Aix, a ukończywszy studia prawnicze brał czynny udział w walce opozycji przeciw drugiemu cesarstwu. W roku 1870 zostaje generalnym sekretarzem departamentu Bouches-du-Rhône.

Wybrany w r. 1871 jako deputowany, przyłączył się do najskrajniejszej lewicy. Od tego czasu przy każdych wyborach zwyciężał i wchodził w skład nie tylko Izby ale i wielu gabinetów. Przedewszystkiem dał się poznać jako rzeczowy znawca w sprawach finansowych i handlowych. To też jako fachowy znawca, był pożądanym w każdym prawie gabinecie i nieraz już był ministrem handlu i skarbu.

I teraz przyjąwszy prezydenturę gabinetu zatrzymał dla siebie tekę ministerstwa skarbu, by mógł pod względem finansowym zaopatrzyć republikę w środki materyalne, konieczne do utrzymania Francji dzisiejszej na wysokości potężnego mocarstwa i do przeprowadzenia tych reform natury społecznej, które czekają na wprowadzenie w życie.

Nowy gabinet przedstawia się w nowym składzie następująco: Prezydium i skarb Rouvier, sprawiedliwość Chaumié, sprawy zagraniczne Delcassé, sprawy wewnętrzne Etienne, wojna Berteaux, marynarka Thomson, kolonie Clementel, budowlę publiczną Gauthier, oświata Bienvenu-Martin, handel Dubief, rolnictwo Ruan, podsekretarzem państwa dla sztuk pięknych Du Jardin-Beaumetz, podsekretarzem skarbu Merlon, podsekretarzem poczt i telegrafów Bernard.